

Wieloryby znowu zagrożone

W latach 20-tych w Stanach Zjednoczonych wieloryby objęto ochroną prawną. W roku 1994 rozmnożyły się one do takiej ilości, że zostały skreślone z czerwonej listy (niemniej zakaz połowów został utrzymany w mocy).

Plemiona indiańskie, które polowały na wieloryby do czasu kiedy te największe ssaki objęto ochroną, upomniwały się o pozwolenia na połów. Indianie motywowali to tradycją i faktem, że wieloryby rozmnażają się w takich ilościach, że nie zagraża to istnieniu gatunku. W wielu wypadkach starania plemion indiańskich popierane są przez Norwegów i Japończyków, którzy dążą do ponownego wprowadzenia zezwoleń na komercyjne połowy wielorybów. Jednym z plemion, które dostało pozwolenie na zabijanie wielorybów są Indianie Makah mieszkający głównie w stanie Washington. Wielkość plemienia szacuje się na około 2 000 ludzi. W maju br. Makah wypłynęli na pierwszy od 70 lat połów wieloryba. Użyto tradycyjnych metod, a także nowoczesnej broni. Zabito jednego, olbrzymiego wieloryba. Zgodnie z wydanym przez rząd Stanów Zjednoczonych pozwoleniem Makah mogą do 2004 roku zabić 20 tych olbrzymich zwierząt. Polowanie odbyło się po długich przeprawach z ekologami, którzy nagłaśniali sprawę gdzie się da i przez lata skutecznie bronili wielorybów. Ekolodzy z *Sea Defense Alliance* po polowaniu wydali oświadczenie, przekazując tym samym społeczeństwu głos potępienia i sprzeciwu wobec zabicia przez Makah wieloryba. *Sea Defense Alliance* i pokrewne grupy planują reaktywowanie głośnych protestów, jeśli Makah będą próbowali upolować kolejnego wieloryba.

Przemysław Sobański